

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Zientarskiego
na 37. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 lipca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Na wstępie chciałbym podziękować Panu za odpowiedź, jaką otrzymałem na złożone przeze mnie w dniu 18 kwietnia 2013 r. oświadczenie w sprawie zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych oraz ich działalności. Po jej lekturze mam jednak kilka dodatkowych wątpliwości.

Główna z nich dotyczy stanowiska resortu wyrażonego zdaniem: „Zakaz reklamy, niezależnie od formy w jakiej został ustanowiony, powodowany był tymi samymi pobudkami co zakaz reklamy niektórych kategorii produktów leczniczych (na przykład leków na receptę, leków refundowanych, leków psychotropowych), a zatem ukrócenia zjawiska samoleczenia, często prowadzonego w sposób bezrefleksyjny i chaotyczny, bez konsultacji z lekarzem, czy nawet bez zapoznania się z treścią ulotki informacyjnej”.

Trudno nie zgodzić się z faktem, że Polacy są w czołówce narodów, które chętnie zażywają leki dostępne bez recepty. Pragnę jednak zauważyć, że jeśli intencją ustawodawcy w zakresie zakazu reklamy aptek jest ograniczenie zjawiska lekomanii wśród Polaków, to w pierwszej kolejności należałoby zwrócić uwagę na reklamowanie leków i produktów OTC przez firmy farmaceutyczne oraz placówki obrotu pozaaptecznego. Takie placówki, na przykład stacje benzynowe i sklepy spożywcze, mogą reklamować produkty lecznicze wydawane bez recepty bez ograniczeń, choć nie są w stanie świadczyć opieki farmaceutycznej i czuwać nad bezpieczeństwem pacjentów. Tymczasem, jak wynika z badań ośrodka Nielsen, wydatki na reklamę leków w telewizji w lutym 2013 r. wyniosły blisko 80 milionów zł tygodniowo. Dla porównania, przemysł motoryzacyjny wydał na reklamę sześć razy mniej, a branża finansowa o połowę mniej. Wobec tych danych oraz świadomości ogromnego wpływu i zasięgu środków masowego przekazu trudno znaleźć zrozumienie dla wprowadzonego zakazu informowania pacjentów o ofercie handlowej apteki.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Zdrowia rozważało wprowadzenie ograniczenia zakazu reklamy aptek tylko w odniesieniu do leków refundowanych i leków na receptę, tak aby apteki znów mogły informować pacjentów o swojej ofercie leków i produktów OTC?

Czy w opinii resortu możliwość reklamowania leków i produktów OTC w telewizji i radiu oraz sprzedawania ich w przypadkowych miejscach, takich jak stacje benzynowe i sklepy spożywcze, nie stwarza większego zagrożenia, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pacjentów i możliwość ich popadnięcia w lekomanię, niż reklama aptek?

Z poważaniem
Piotr Zientarski